

Odpowiedź
rządu ZSRR
 na noty
 trzech mocarstw
 zachodnich
 — patrz strona 2

Józef Stalin
 przyjął
 ambasadora Francji
 MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 22 sierpnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. Stalin przyjął ambasadora Francji w Moskwie L. Joxe'a.
 Na przyjęciu obecni byli: minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński i radca ambasady francuskiej w Moskwie Brionval.
Premier Czou En-lai
 został przyjęty przez
 przewodniczącego
 Rady Najwyższej ZSRR
 N. Szwernika

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 22 sierpnia przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Szwernik przyjął premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'a.
 Na przyjęciu obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR G. Puszkina i sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Gorkin.

Powiat Zawiercie
 pierwszy w kraju przekroczył 90 proc.
 rocznego planu dostawy zboża

WARSZAWA PAP. W dniu 20 sierpnia pow. Zawiercie w woj. katowickim pierwszy w kraju wykonał w 90,15 proc. roczny plan obowiązkowych dostaw zboża. W związku z tym wszystkie gospodarstwa w tym powiecie, które zrealizowały w 100 proc. roczne obowiązkowe dostawy zboża, zwolnione zostały od miarek i odsypów.
 Sukces ten osiągnęli mało i średniorolni chłopci powiatu Zawiercie dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu

Głos
KOSZALIŃSKI
 ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 204 (1160) A Koszalin, wtorek, 26 sierpnia 1952 r. ROK IV

Spółdzielczość wiejska
 ważnym czynnikiem pogłębienia
 sojuszu robotniczo - chłopskiego

W Warszawie obraduje I Kongres
spółdzielczości zaopatrzenia i skupu

WARSZAWA PAP. 24 bm. rozpoczął w Warszawie ob rady I Kongres spółdzielczości zaopatrzenia i skupu — gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Na kongres zjechało 750 delegatów, wybranych we wszystkich powiatach kraju przez 3 - milionową rzeszę chłopów — członków gminnych spółdzielni. Przybyli również liczni przodownicy pracy i racjonalizatorzy z placówek spółdzielczych.

Zebrani w auli delegaci o-wacyjnie witają przybywających na kongres przedstawicieli Rządu z wicepremierami: Chelchowskim, Korzyckim i Gede na czele, przedstawicieli KC PZPR z sekretarzem KC — Ochabem, przedstawicieli NKW ZSL z wiceprezesami: Baranowskim i Ignarem, przedstawicieli Wojska Polskiego, organizacji masowych, instytucji gospodarczych, spółdzielczych i tp.

wej rzeszy chłopów — spółdzielców na cześć Ludowej Ojczyzny i Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Następnie prezes Zarządu CRS — T. Janczyk wygłosił dłuższy referat, w którym omówił dorobek 4-letniej działalności spółdzielczości samopomocowej, zanalizował błędy i przedstawił rolę i zadania spółdzielczości, zaopatrzenia i skupu w umacnianiu spójni między miastem i wsią.

W dalszym ciągu obrad sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej CRS złożył prezes Rady — Grubecki, a sprawozdanie Centralnego Związku spółdzielczego z rewizji CRS „Samopomoc Chłopska” — Gałęza.

Następnie delegaci zatwierdzili regulamin kongresu i do konali wyboru komisji kongresowych, po czym rozpoczęła się dyskusja.

W imieniu spółdzielczości NRT powitał Kongres — Kurt Viwek, a w imieniu spółdzielczości czechosłowackiej — Antonin Zmrhol.

Gorąco przyjmują zebrani delegacje spółdzielcze z Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — którym zetempowcy pracownicy spółdzielczości wręczają wiązanki kwiatów.

Obrady kongresu zagał prezes Rady Nadzorczej CRS — J. Grubecki. Mówca scharakteryzował najważniejsze etapy budowania spółdzielczości samopomocowej przez masy mało i średniorolnych chłopów w warunkach władzy ludowej. Na tle dotychczasowych osiągnięć i błędów w pracy aparatu spółdzielczego wskazał na najważniejsze zadania, stojące przed kongresem w dziele stałego ulepszenia działalności placówek spółdzielczych w oparciu o jak najwzrostną aktywność mas członkowskich.

W imieniu Rządu witał kongres wicepremier inż. Tadeusz Gede.

W odpowiedzi na złożone przez mówcę w imieniu Rządu życzenia dalszego rozwoju spółdzielczości wiejskiej, ważnego czynnika w pogłębieniu sojuszu robotniczo - chłopskiego, długo nie milną okrzyki przedstawicieli 3 - miliona-

Romułd Gadomski —
 przewodniczącym Komitetu
 do Spraw Radiofonizacji

WARSZAWA. (PAP). Prezydent RP mianował Romułda Gadomskiego przewodniczącym Komitetu do Spraw Radiofonizacji „Polskie Radio”.

Spółdzielczość wiejska
 — skutecznym orężem w dziele gospodarczego,
 politycznego i kulturalnego rozwoju polskiej wsi

Referat wicepremiera inż. Tadeusza Gedego na I Kongresie spółdzielczości zaopatrzenia i skupu w Warszawie

Kongres — mówił wicepremier Gede — odbywa się w szczególnie ważnym okresie życia naszego narodu, w okresie poprzędającym wielki akt polityczny, jakim są wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w okresie, gdy centralnym zagadnieniem w realizacji frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni staje się — zgodnie z wytycznymi VII Plenum KC PZPR — sprawa umocnienia spójni między miastem i wsią, sprawa pogłębienia i utrwalenia sojuszu robotniczo - chłopskiego. Obrady kongresu odbywają się w okresie upartej walki o wykonanie trudnych zadań 3-roku Planu 6-letniego. Kongres odbywa się w okresie, kiedy przyrost zatrudnienia i podnoszenia się stopy życiowej ludności wymaga zapotrzebowania na artykuły rolno - spożywcze, kiedy przemyśle potrzebne coraz więcej surowców mineralnych, a wieś — wskutek rozwoju rolnictwa i stałego wzrostu dochodów chłopów pracujących — coraz więcej artykułów przemysłowych, nowoczesnych maszyn rolniczych, sprzętu, nawozów sztucznych, węgla.

Obrady I Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu w tym okresie nabierają więc wielkiej ogólnie - gospodarczej i politycznej wagi. Przez dokonanie bowiem przelomu w stylu i metodach pracy, przez podniesienie świadomości politycznej członków samorządu spółdzielczego i pracowników spółdzielni gminnych, przyczynia się one skutecznie do usprawnienia zaopatrzenia wsi. Przyczynia się do pełniejszej mobilizacji chłopów w kierunku terminowego wywiązywania się z obowiązków wobec narodu i państwa ludowego — a przez to stana się poważnym czynnikiem umocnienia spójni między miastem a wsią.

SPÓLDZIELCZOŚĆ
WYMIOTŁA ZE WSI
SPEKULANTÓW

Mówca stwierdził, że spółdzielczość zaopatrzenia i skupu może poszczycić się poważnymi osiągnięciami i sukcesami. Największym osiągnięciem wiejskiej spółdzielczości — jest wymięcenie ze wsi wszelkich handlarzy i wydrwi groszów, którzy przed wojną dziesiątkami tysięcy żerowali na nieświadomości, zaco-

faniu i nędzy chłopu pracującego. Ołbrzymim osiągnięciem gminnych spółdzielni jest zapewnienie chłopu pracującemu lepszemu zaopatrzenia we wszystkie potrzebne mu produkty i stworzenie mu najdogodniejszych warunków zbytu jego nadwyżek produkcji rolnej i hodowlanej.

W roku 1947 wieś otrzymywała przez aparat uspołeczniony zaledwie 37 proc. masy towarowej, przeznaczanej z produkcji przemysłu socjalistycznego dla wsi, a obecnie 262 hurtownie PZGS-ów i ponad 30 tys. sklepów spółdzielczych dostarcza wsi już blisko 100 proc. towarów przemysłowych zaplanowanych dla potrzeb wsi, eliminując zbędnych pośredników, spekulantów i wyzyskiwaczy.

Omawiając dalej osiągnięcia gminnych spółdzielni na odcinku skupu produktów rolnych i zwierzęcych, wicepremier Gede przypomina zasługi spółdzielczości samopomocowej w przebudowie rynku mięsnego, w realizacji nowych zasad organizacji skupu i kontraktacji żywcia. GS-y posiadają także poważny dorobek, w skupie zbóż i innych ziemiopłodów.

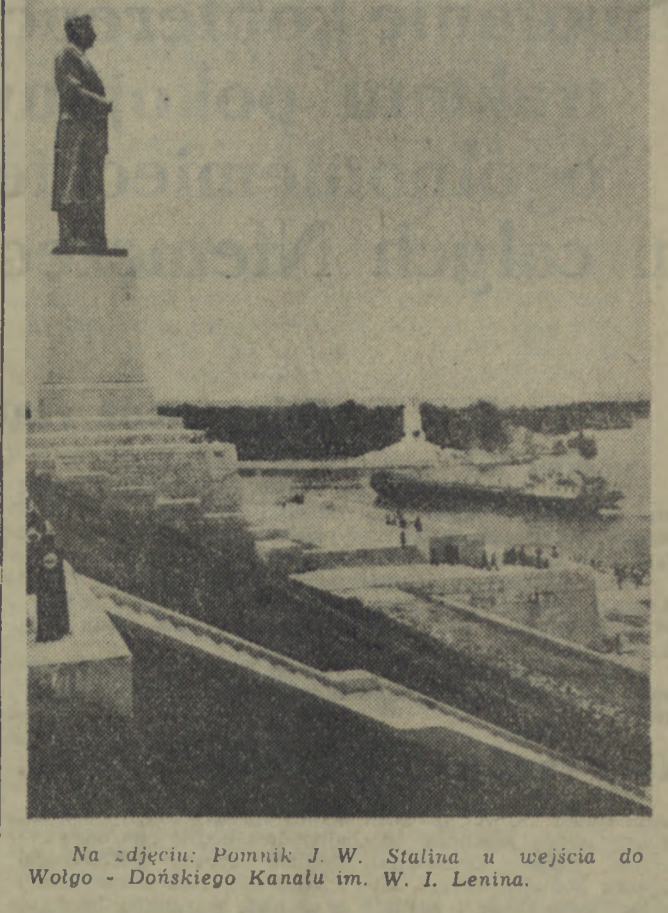
SPÓLDZIELCZOŚĆ —
WIELKIM ORĘZEM
W WALCE
O SOCJALISTYCZNY
HANDEL NA WSI

Jeżeli przyjął skup produkcji roślinnej z 1949 r. za 100 to w roku 1951 wskaźnik ten w cenach niezmiennych wynosił — 177. W grupie produkcji zwierzęcej przyjmując rol 1949 za 100 — wskaźnik roku 1950 rośnie do 226.

Spółdzielczość wiejska stała się wielkim orężem w dziele tworzenia handlu socjalistycznego na wsi, w dziele gospodarczego, politycznego i kulturalnego rozwoju polskiej wsi, stała się ona jednym z istotnych i ważnych ogniw go spodarki socjalistycznej w Polsce.

ZAOSTRZYĆ WALKĘ
Z NIEDOCIĄGIENIAMI
W APARACIE
SPÓLDZIELCZYM

Mimo tych wielkich osiągnięć — stwierdził następnie mówca — spółdzielczość zaopatrzenia i skupu posiada jeszcze bardzo liczne braki i wady. Do nich zaliczyć należy (Dokończenie na str. 4)



Na zdjęciu: Pomnik J. W. Stalina u wejścia do Wołgo - Dońskiego Kanalu im. W. I. Lenina.

Depesza
Generalissimusa Stalina
 do premiera rumuńskiego
Gheorghiu Deja

MOSKWA PAP. Jak donosi agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalin, z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką, przesłał do przewodniczącego Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej G. Gheorghiu Deja następującą depeszę:

W dniu święta narodowego — dnia wyzwolenia — proszę Was, towarzyszu Przewodniczący i Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej przyjąć serdeczne pozdrowienia oraz przyjazne życzenia dla narodu rumuńskiego — nowych sukcesów w dziele budownictwa Rumunii ludowo - demokratycznej.

(—) J. STALIN

W przyjaźni
 ze Związkiem Radzieckim
 naród rumuński
 widzi rękojmię pokoju,
 swej niezawisłości i suwerenności

Depesza premiera rumuńskiego
 do Generalissimusa Stalina

MOSKWA PAP. Przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej G. Gheorghiu Dej przesłał do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalina depeszę, w której czytamy m. in.:

W dniu 8 rocznicy wyzwolenia naszej ojczyzny przez sławną Armię Radziecką naród Rumuńskiej Republiki Ludowej kieruje swę myśli ku Wam, wielkiemu organizatorowi zwycięstwa nad faszyzmem, chorążemu walki narodów o pokój, genialnemu nauczycielowi mas pracujących całego świata oraz przesyła Wam gorące pozdrowienia, dając wyraz swym uczuciom miłości, wdzięczności i oddania.

Zwycięstwa Armii Radzieckiej, — czytamy dalej w depeszy, — która wykonała swą szlachetną misję wyzwoleniczą, dały naszemu narodowi możliwość uciecia swych losów we własne ręce, obalenia dyktatury faszystowskiej, ustanowienia władzy ludowej i wkroczenia na drogę budowy socjalizmu. Naród rumuński żywi gorącą wdzięczność dla wielkiego narodu radzieckiego, dla rządu radzieckiego, dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i osobście dla Was, drogi Józefie Wisarionowiczu, za stałą wszechstronną pomoc udzielaną nam na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego. Naród nasz, — stwierdza dalej depesza, — ożywiony dążeniem do kontynuowania swojej pokojowej pracy twórczej, cení głęboko pokój i zdecydowany jest obronić go. W przyjaźni i sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim widzi on rękojmię pokoju, swej niezawisłości i suwerenności na rodowej. Wspaniałe sukcesy osiągnięte przez naród radziecki — budownictwo komunizmu, pod Wazym genialnym kierownictwem, promienne perspektywy, które o wiera przed Związkiem Radzieckim piąty plan 5-letni, wzmacniają przekonanie milionowych rzesz ludzi pracy naszego kraju, że słuszną sprawą pokoju, demokracji i wolności narodów zatrudniamy nad zbrodniczymi planami imperialistów amerykańsko - angielskich, podżegaczy do nowej wojny i ciemięzców narodów.

PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW
G. GHEORGHIU DEJ

Zwołanie konferencji 4 mocarstw w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, utworzenie rządu ogólnoniemieckiego i rozpisanie wolnych wyborów w całym Niemczech proponuje mocarstwom zachodnim rząd radziecki

Odpowiedź rządu ZSRR na noty trzech mocarstw zachodnich

MOSKWA PAP. Agencja TASS komunikuje:

Dnia 10 lipca ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR otrzymało noty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, stanowiące odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 24 maja 1952 r. w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Dnia 23 sierpnia minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Wyszyński wręczył ambasadorom Francji, USA i Wielkiej Brytanii noty zawierające odpowiedź rządu radzieckiego.

Niżej podajemy tekst noty rządu USA z 10 lipca 1952 r. oraz tekst odpowiedzi rządu radzieckiego z 23 sierpnia 1952 r.

Nota rządu USA z 10 lipca 1952 r.

Ambasador USA przesyła wyrazy swego szacunku ministrowi spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i zgodnie z instrukcjami swego rządu ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

1) W nocy z 13 maja rząd Stanów Zjednoczonych złożył różne propozycje, mając nadzieję, że sprzyjąc one będą rozmowom czterech mocarstw, które to rozmowy mogłyby doprowadzić do zjednoczenia Niemiec i do rokowań z rządem ogólnoniemieckim w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd Stanów Zjednoczonych stwierdza z ubolewaniem, iż rząd radziecki w nocy z 24 maja nie odpowiedział na te propozycje. Rząd Stanów Zjednoczonych w całej pełni podtrzymuje swe stanowisko i propozycje wyrażone w nocy z 13 maja. Wychoząc z tego założenia, rząd USA w niniejszej nodzie pragnie zwrócić uwagę na bezpośredni, praktyczny problem procedury utworzenia w drodze wolnych wyborów rządu ogólnoniemieckiego, z którym można było zawrzeć traktat pokojowy.

2) Rząd radziecki w swej nodzie proponuje ponownie, aby rozpatrzyć jednocześnie traktat pokojowy, zjednoczenie Niemiec i utworzenie rządu ogólnoniemieckiego. Ze swej strony rząd Stanów Zjednoczonych potwierdza swe stanowisko w tej sprawie, a mianowicie: rząd ogólnoniemiecki winien uczestniczyć w rokowaniach w sprawie traktatu pokojowego i dlatego przed przeprowadzeniem takich rokowań powinno nastąpić zjednoczenie Niemiec i utworzenie rządu ogólnoniemieckiego. Zjednoczenie Niemiec może być osiągnięte tylko w drodze wolnych wyborów. Pierwszym zasadniczym krokiem jest, oczywiście, ustalenie, czy istnieją warunki niezbędne dla takich wolnych wyborów. Drugim krokiem byłoby przeprowadzenie wyborów.

3) Jeśli chodzi o krok pierwszy, to rząd Stanów Zjednoczonych w nocy z 13 maja proponował, aby bezstronna komisja ustaliła, czy istnieją w całym Niemczech warunki konieczne dla przeprowadzenia wolnych wyborów. Wskazując na duże korzyści, jakie dąby użyte komisji Narodów Zjednoczonych rząd Stanów Zjednoczonych proponował wszelkich innych praktycznych i konkretnych propozycji w sprawie bezstronnej komisji, jakie mogłyby wysunąć rząd radziecki. Rząd radziecki nie zgłasza takich propozycji i ogranicza się do potwierdzenia swego stanowiska w sprawie mianowania w drodze porozumienia czterech mocarstw — komisji dla przeprowadzenia tej kontroli. Dla rządu Stanów Zjednoczonych nie jest jasne, czy rząd radziecki uważa, że komisja winna składać się z obywateli czterech mocarstw, czy też, że cztery mocarstwa winny jedynie osiągnąć porozumienie w sprawie jej składu. Rząd Stanów Zjednoczonych pragnąłby otrzymać wyjaśnienie w tej sprawie. Rząd St. Zjednoczonych jest przekonany, że komisja, składająca się wyłącznie z obywateli czterech mocarstw, nie zdoła po-

wziąć praktycznych decyzji, albowiem będzie ona odzwierciedlała obecne rozbieżności między czterema mocarstwami w sprawie warunków istniejących w republice federalnej, w strefie radzieckiej i w Berlinie. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że komisja — jeśli pożądana jest, aby skutecznie wykonała ona swą pracę — powinna składać się z bezstronnych członków, nie powinna podlegać prawu weta lub kontroli czterech mocarstw i powinna mieć prawo nieskrępowanego odwiedzania wszystkich części Niemiec i badania warunków dotyczących możliwości przeprowadzenia wolnych wyborów.

4. Tak samo rząd Stanów Zjednoczonych zaproponował w sprawie drugiego kroku, że niezwłocznie po ustaleniu składu komisji odbędzie się konferencja przedstawicieli rządów St. Zjednoczonych, Francji, Związku Radzieckiego i Zjednoczonego Królestwa w celu omówienia sprawy jak najszybszego przeprowadzenia wolnych wyborów w całym Niemczech, włączając stworzenie odpowiednich warunków tam, gdzie to jest konieczne. Rząd Stanów Zjednoczonych utrzymuje nadal propozycje, co do której rząd radziecki nie udzielił jeszcze odpowiedzi. Rząd Stanów Zjednoczonych powtarza to, co oświadczył w paragrafie 8 swej noty z 13 maja: „Jednakże takie wolne wybory mogą odbyć się tylko w tym wypadku, jeśli we wszystkich częściach Niemiec istnieć będą niezbędne ku temu warunki i jeśli warunki te będą przestrzegane nie tylko w dniu głosowania i przed nim, lecz również później”.

5) Rząd Stanów Zjednoczonych proponował dalej rozpatrzenie na tej samej konferencji sprawy gwarancji, których winny udzielić cztery mocarstwa, iż rząd ogólnoniemiecki, utworzony w wyniku wolnych wyborów, miał być nieodzowną swobodą działania w okresie poprzedzającym wejście w życie traktatu pokojowego. Rząd St. Zjednoczonych uważa, że jedyna konkretna propozycja rządu radzieckiego polega na tym, iż rząd ogólnoniemiecki winien kierować się uchwałami poczdamskimi. Oznaczało by to przywrócenie czterostronnego systemu kontroli, który od samego początku przewidywany był tylko na „pierwszy okres kontroli”. Tego rodzaju porozumienie wskazywało by system kontroli, który okazał się niepraktyczny i, co więcej, który nie uwzględniałby rozwoju wydarzeń w Niemczech w ciągu ostatnich lat. Rząd Niemiec ki, podporządkowany takiej kontroli, nie cieszyłby się w istocie rzeczy wolnością w swych stosunkach z czterema mocarstwami i nie mógłby swobodnie uczestniczyć wraz z czterema wspomnianymi wyżej rządami w rokowaniach w sprawie traktatu pokojowego.

6) Rząd St. Zjednoczonych stwierdza również z ubolewaniem, iż rząd radziecki, potwierdzając niejednokrotnie w swych notach życzenie zjednoczenia Niemiec, podjął niedawno bez jakiegokolwiek uzasadnienia szereg kroków w strefie radzieckiej i w Berlinie, które mają zapobiec kon-

taktowi między Niemcami, za mieszkającymi na terytorium znajdującym się pod okupacją radziecką, a 50 milionami Niemców w republice federalnej i w zachodnich sektorach Berlina. Kroki te pogłębiają samowolne rozbiście Niemiec. Rząd St. Zjednoczonych pragnie podkreślić, że porozumienia podpisane niedawno z republiką federalną umożliwiającą Niemcom szerokie i nieskrępowane zjednoczenie się z innymi narodami Europy. Rząd St. Zjednoczonych, jak już podkreślił w nodzie z 13 maja, nie może dopuścić do tego, aby Niemcy pozbawione zostały podstawowego, przysługującego każdemu wolnemu i równemu narodowi prawa do jednoznaczności z innymi narodami w celach pokojowych. Ponadto porozumienia te potwierdzają wolę trzech mocarstw i republiki federalnej przyczynienia się do zjednoczenia Niemiec i w sposób jasny zastrzegają prawo trzech mocarstw co do pokojowego uregulowania problemu Niemiec jako całości, uregulowania, które zostanie w sposób nieskrępowany osiągnięte między czterema mocarstwami, a rządem ogólnoniemieckim.

Odpowiedź Związku Radzieckiego na noty trzech mocarstw

W związku z notą rządu USA z dnia 10 lipca br. rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

1) W swej nodzie z dnia 24 maja podobnie jak w swoich poprzednich notach, rząd radziecki proponował rządowi USA, jak również rządowi Wielkiej Brytanii i Francji przystąpić niezwłocznie do bezpośrednich rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Aby ułatwić rozwiązanie tych zagadnień, rząd radziecki już 10 marca przedstawił do wspólnego rozpatrzenia przez cztery rządy — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji swój projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, wyrażając przy tym gotowość omówienia również innych ewentualnych propozycji w tej sprawie. Jednakże, jak wiadomo, rząd USA oraz rządy Wielkiej Brytanii i Francji uchyliły się od bezpośrednich rokowań ze Związkiem Radzieckim we wspomnianych wyżej kwestiach.

Nota rządu z dnia 10 lipca świadczy o tym, że trzy rządy nadal odwołują omówienie takich ważnych zagadnień jak sprawa przywrócenia jednolitej Niemiec i zawarcia niemieckiego traktatu pokojowego.

2) Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, przeciągając wymianę not z rządem radzieckim w sprawie Niemiec, weszły w znowę z rządem Adenauera.

Gwałtownie brutalnie układ poczdamski, rządy trzech mocarstw 26 maja zawarły z rządem bońskim t. zw. „układ” separatyści, nazwawszy go konwencją o stosunkach między trzema mocarstwami zachodnimi a Niemcami Republiką Federalną, a w ślad za tym dnia 27 maja podpisany został w Paryżu „układ” o t. zw. „europejskiej wspólnocie obronnej”. Rządy, które podpisały te „układy” raz jeszcze wykazały, że nie są bynajmniej zainteresowane ani w zjednoczeniu Niemiec ani w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami, lecz że ich celem jest utrwalenie i pogłębienie rozbiścia Niemiec, jak również związanie Niemiec zachodnich i organizowa-

nej przez rządy trzech zachodnich mocarstw armii zachodnio-niemieckiej z blokiem północno-atlantycznym oraz pełniejsze wykorzystanie Niemiec zachodnich dla agresywnych celów tego bloku. Separatystyczny „układ” boński między USA, Wielką Brytanią i Francją a rządem Adenauera stanowi otwarty sojusz wojskowy, mający jawnie agresywne cele. „Układ” ten legalizuje odrodzenie militaryzmu niemieckiego, utworzenie zachodnio-niemieckiej armii najmniej z generałami faszystowsko-hitlerowskimi na czele. Ujmujemy w cudzysłów słowo „układ”, gdyż separatystyczny „układ” boński nie został przyjęty swobodnie przez Niemców z Niemiec zachodnich, został on narzucony Niemcom zachodnim wbrew woli narodu niemieckiego.

Rządy trzech mocarstw starają się wszelkimi sposobami ukryć przed narodem niemieckim charakter separatystycznego „układu” bońskiego, który jest wrogi wobec jego interesów narodowych i niebezpieczny dla sprawy pokoju. Usiłują one przy tym przedstawić sprawę tak, jak gdyby ten „układ” otwierał dla Niemiec „możliwość szerokiego i swobodnego zjednoczenia się z innymi narodami Europy”, chcą wywołać przekonanie, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji dążą rzekomo do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, który — według ich deklaracji — „powinien rozporządzać niezbędną wolnością działania i pełnomocnictwami, przysługującymi rządowi”. Jednakże treść separatystycznego „układu” bońskiego pozostaje w nieprzejednanej sprzeczności z tymi zapewnieniami. Jak widać z tekstu separatystycznego „układu” bońskiego, rządy trzech mocarstw zachodnich zapewniły sobie w całej, rozciągłości tzw. „specjalne prawa”, motywując to szczególnymi cechami międzynarodowej sytuacji Niemiec. Owe „specjalne prawa” dają rządom USA, Wielkiej Brytanii i Francji nieograniczoną możliwość rozmieszczania swych wojsk na terytorium Niemiec zachodnich oraz wprawdania w dowolnym czasie, według swego uznania, stanu

witej niezależności przedkładała zaleceń czterem mocarstwom;

c) pełnomocnictwa komisji w zakresie przeprowadzania dochodzeń w warunkach całkowitej swobody i bez ingerencji z zewnątrz.

8) Dla przeprowadzenia wolnych wyborów konieczne jest również osiągnięcie porozumienia w sprawie programu dotyczącego utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, jak to proponuje par. 11 (4) noty rządu St. Zjednoczonych z 13 maja.

Mając to na uwadze rząd Stanów Zjednoczonych ponawia swą propozycję w sprawie rozpatrzenia przez przedstawicieli czterech mocarstw dalszych ważnych problemów. Gdy porozumienie takie zostanie osiągnięte powstanie możliwość przystąpienia do zjednoczenia Niemiec.

9) Ponieważ rząd radziecki niejednokrotnie wyrażał życzenie odbycia jak najszybciej konferencji zamiast wymiany not, rząd Stanów Zjednoczonych ma nadzieję, że niniejsza propozycja będzie dla rządu radzieckiego możliwa do przyjęcia.

Wyjątkowego w Niemczech zachodnich i ujmowania w swe ręce całej pełni władzy. Rządy USA, jak również rządy Wielkiej Brytanii i Francji zapewniły sobie przez ten „układ” prawo szerokiej ingerencji w wewnętrzne sprawy Niemiec zachodnich aż do użycia sił zbrojnych w celu narzucenia Niemcom zachodnim swego dyktatu.

Wszystko to świadczy o tym, że separatystyczny „układ” boński nie tylko nie daje Niemcom możliwości dalszego swobodnego rozwoju, jak to twierdzi rząd USA w swej nodzie z 10 lipca, lecz wyklucza taką możliwość, pozostawiając Niemcy zachodnie w stanie zupełnego podporządkowania i w zależności od władz okupacyjnych, tak samo jak było to przy stulecie okupacyjnym.

3) Uchylając się od bezpośrednich rokowań w sprawie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego, rząd USA, w celu zamaskowania swego stanowiska, wysuwa w swej nodzie z dnia 10 lipca kwestie gwarancji, jakie mają być udzielone przez cztery mocarstwa co do tego, że rząd ogólnoniemiecki, utworzony w wyniku wolnych wyborów, będzie miał nieodzowną wolność działania w okresie przed wejściem w życie traktatu pokojowego.

Nie może być jednak mowy o żadnej „wolności działania” rządu ogólnoniemieckiego, skoro istnieje separatystyczny „układ” boński, zawierający art. 7, z którego wynika wręcz, że sama możliwość utworzenia zjednoczonych Niemiec uwarunkowana jest bezwzględnie zachowaniem przez rządy trzech mocarstw zachodnich wszystkich przywilejów, które przewiduje „układ” boński, a które pozbawiają Niemcy państwowości i podległości i samodzielnosti. Oczywiście jest, że rząd USA, podobnie jak rządy Wielkiej Brytanii i Francji, podpisując separatystyczny „układ” boński, nie dąży w istocie rzeczy do zjednoczenia Niemiec, do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, do udzielenia mu rzeczywistej wolności działania. Poruszona w nodzie rządu

USA z dnia 10 lipca kwestia gwarancji „wolności działania” dla przyszłego rządu ogólnoniemieckiego jest obłudnym frazesem mającym prześlonić dążenie rządów trzech mocarstw zachodnich do całkowitego podporządkowania sobie Niemiec w swych agresywnych celach.

Ponieważ rząd USA wysuwa w nodzie z dnia 10 lipca kwestię gwarancji swobodnej działalności rządu ogólnoniemieckiego, co związane jest bezpośrednio ze sprawą pełnomocnictw rządu ogólnoniemieckiego, rząd radziecki uważa za rzecz konieczną przypomnieć, że stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie zostało wyczerpująco przedstawione w jego nodzie z dnia 24 maja. Nota ta stwierdzała: „Co się tyczy rządu ogólnoniemieckiego i jego pełnomocnictw, to oczywiście jest, że rząd ten również powinien kierować się postanowieniami poczdamskimi, a po zawarciu traktatu pokojowego, — postanowieniami traktatu pokojowego, który powinien służyć ustanowieniu trwałego pokoju w Europie”.

Wynika to wprost z układu poczdamskiego, który określił zasady, na których powinno być zbudowane państwo niemieckie, — mityjące pokój, demokratyczne, niezawisłe, jednolite państwo niemieckie. Cała działalność rządu USA w Niemczech zachodnich pozostaje w jawnej sprzeczności z tymi zasadami.

W związku z tym rząd radziecki uważa za rzecz konieczną zaznaczyć, że rząd USA interpretuje w opaczny sposób fakt powołania się rządu radzieckiego w nodzie z dnia 24 maja na uchwały poczdamskie, przedstawiając sprawę tak, jak gdyby w tej nodzie miano na myśl „przywrócenie czterostronnego systemu kontroli”, chociaż w rzeczywistości w nocy rządu radzieckiego z dnia 24 maja mówi się nie o przywróceniu czterostronnego systemu kontroli, a konieczności przestrzegania zasad układu poczdamskiego, dotyczących odbudowy Niemiec jako jednolitego, niezawisłego, mityjącego pokój państwa demokratycznego.

4) Rząd USA w nodzie z dnia 10 lipca porusza znowu kwestię prawa narodu niemieckiego do „zjednoczenia się z innymi narodami w celach pokojowych” i zawierania odpowiednich porozumień. Co się tyczy tej sprawy, to rząd radziecki w nodzie z dnia 9 kwietnia zwracał już uwagę na figurujące w radzieckim projekcie „podstaw traktatu pokojowego” postanowienie, że Niemcy obowiązane są „nie zawierać żadnych koalicji lub sojuszy wojskowych, wymierzonych przeciwko któremukolwiek mocarstwu, które brało udział w wymiśnięciu zbrojnym w wojnie przeciwko Niemcom”. Jak zupełnie wyraźnie widać, postanowienie to w żadnym mierze nie na raża na szwank prawa Niemiec do łączenia się z innymi narodami w celach pokojowych. Jednakże to postanowienie nie wyklucza możliwości łączenia się Niemiec, z takimi ugrupowaniami, jak np. blok północno-atlantyczny, który zmierza do celów agresywnych i którego działalność stanowi groźbę rozpetania nowej wojny światowej. Rząd radziecki uważa nadal, że w takim postanowieniu nie ma niedopuszczalnego ograniczenia suwerennych praw państwa niemieckiego, i że takie postanowienie jest zgodne z porozumieniami czterech mocarstw w sprawie Niemiec i odpowiada w całej pełni zarówno in-

(Dokończenie na str. 3)

Odpowiedź rządu radzieckiego na noty trzech mocarstw zachodnich

(Dokończenie ze str. 2)

teresom wszystkich sąsiadujących z Niemcami państw, jak i w równym stopniu interesom narodowym samych Niemiec.

5 Rząd Stanów Zjednoczonych w nocy z 10 lipca porusza sprawę wprowadzenia obecnie w życie w Niemieckiej Republice Demokratycznej zarządzeń, dotyczących wzmocnienia jej bezpieczeństwa oświadczając, że zarządzenia te rzekomo „pogłębiają rozbiór Niemiec” i że zniechęcają one jakoby do zapobieżenia kontaktom między Niemcami, mieszkającymi w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Niemczech zachodnich.

Tego rodzaju oświadczenie jest pozbawione wszelkich podstaw. Jak wiadomo rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej podawał do powszechnej wiadomości, że wyrażone zarządzenia zostają wprowadzone w życie na prośbę ludności, która ponosi szkody ze strony szpiegów, dywersantów, terrorystów i przemytników, nasyłanych z zachodnich stref Niemiec w celach prowokacyjnych, co pozostaje w bezpośrednim związku z prowadzoną w Niemczech zachodnich polityką remilitaryzacji i wciągania Niemiec zachodnich do przygotowania nowej wojny.

6 W odpowiedzi na propozycję rządu radzieckiego zawartą w nocy z 24 maja w sprawie bezwzględnego przyłączenia do wspólnego omówienia zagadnień, dotyczących traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, rząd Stanów Zjednoczonych oświadcza, iż uważa opracowanie niemieckiego traktatu pokojowego za rzecz niemożliwą, do póki nie będzie utworzony rząd ogólnoniemiecki, i że wskutek tego trzeba się obecnie ograniczyć jedynie do utworzenia komisji badawczej dla Niemiec.

Jednakże takie twierdzenie nie jest zgodne z porozumieniem poczdamskim, w myśl którego rada ministrów spraw zagranicznych ma obowiązek „przygotowania pokojowego uregulowania dla Niemiec, z tym, ażeby odnośny dokument został przyjęty przez odpowiedni do tego celu rząd niemiecki, gdy taki rząd będzie utworzony”.

Rząd radziecki uważa, że odmowa rządu Stanów Zjednoczonych jak również rzą-

dów Wielkiej Brytanii i Francji opracowania traktatu pokojowego z Niemcami, dopóki nie zostanie utworzony rząd ogólnoniemiecki, — jest pozbawioną wszelkich podstaw. Odkładanie na nieokreślony długi czas rozpatrzenia takich domniemych zagadnień, jak sprawa traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócenia jej dności Niemiec, — jak to proponują rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, — byłoby niesłuszne i niczym nieusprawiedliwione.

Jak widać, propozycje rządu Stanów Zjednoczonych obliczone są na to, ażeby przez wlekać w dalszym ciągu przez nieokreślony długi czas rozpatrzenie sprawy traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócenia jednoci Niemiec — i w konsekwencji utrzymać wojska okupacyjne w Niemczech na czas nieokreślony.

7 W sprawie składu komisji, mającej zbadać istnienie w Niemczech warunków dla przeprowadzenia po wszechnych wolnych wyborów, stanowisko rządu radzieckiego zostało już przedstawione w jego notach z 9 kwietnia i 24 maja.

Rząd USA mówi o jakichś zaletach zbadania sytuacji w Niemczech przez komisję międzynarodową. Lecz propozycji stworzenia międzynarodowej komisji badawczej dla Niemiec i uczynienia w ten sposób z Niemiec obiektu badania — nie sposób rozpatrywać inaczej, niż jako obrażę narodu niemieckiego. Propozycję taką mogli wysunąć jedynie ci, którzy zapominają, że Niemcy w ciągu przeszło 100 lat żyli w warunkach ustroju parlamentarnego z po wszechnymi wyborami i z zorganizowanymi partiami politycznymi, i że dlatego wobec Niemiec nie można wysuwać takich żądań, jakie zwykle są wysuwane wobec krajów zacofanych.

Jeśli zaś chodzi o skład komisji, mającej zbadać istnienie w Niemczech warunków przeprowadzenia powszechnych wolnych wyborów, to najbardziej obiektywna byłaby komisja utworzona z zgodą czterech mocarstw przez samych Niemców, spośród Niemców — reprezentantów — powiedzmy — Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Bundestagu Niemiec Zachodnich. Taka komisja, nie obrażając Niemców, byłaby jednocześnie pierw-

szym krokiem w kierunku zjednoczenia Niemiec.

Co się tyczy sprawy zbadania sytuacji w Niemczech w celu sprawdzenia, czy istnieją warunki przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, to jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że pierwszym zadaniem jest sprawdzenie, w jakim stopniu wykonywane są te decyzje konferencji poczdamskiej, których realizacja jest warunkiem rzeczywistego wolnych wyborów ogólnoniemieckich i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, wyrażającego wolę narodu niemieckiego. Taka decyzja konferencji poczdamskiej jest decyzją w sprawie demilitaryzacji Niemiec, aby — jak to powiędziano w uchwałach poczdamskich — „na zawsze zapobiec odrodzeniu lub reorganizacji niemieckiego militarystyki i nazizmu”, by „Niemcy nigdy więcej nie zagrażały swym sąsiadom lub utrzymaniu pokoju na całym świecie”. Taka decyzja jest realizacją ogłoszonych przez porozumienie poczdamskie zasad politycznych, dotyczących Niemiec, które nakazują:

„Zlikwidować partię narodowo-socjalistyczną i organizację z nią związane oraz przez nią kontrolowane, rozwiązać wszelkie instytucje nazistowskie, zapewnić, aby nie odrzuciły się pod żadną postacią oraz nie dopuściły do żadnej działalności lub propagandy nazistowskiej i militarystycznej”. Do takich zasad odnosi się postanowienia konferencji poczdamskiej w sprawie „przygotowania się do ostatecznej odbudowy politycznego życia Niemiec na podstawach demokratycznych i do ewentualnej pokojowej współpracy Niemiec w życiu międzynarodowym”.

8 Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji proponują zwołanie przedstawicieli czterech rządów w celu omówienia jedynie sprawy składu, funkcji i pełnomocnictw komisji dla sprawdzenia, czy istnieją w Niemczech warunki niezbędne do przeprowadzenia wolnych wyborów. Można stwierdzić, że wymiana not w danej sprawie zbliżyła nieco punkty widzenia rządu radzieckiego z jednej strony i rządu USA jak również rządów Wielkiej Brytanii i Francji z drugiej. Lecz rząd radziecki nie widzi żadnych podstaw dla ograniczenia kręgu problemów, podlegających rozpatrzeniu na konfe-

rencji przedstawicieli czterech mocarstw, jedynie do spraw, dotyczących wspomnianej wyżej komisji. Ograniczając krąg zagadnień, proponowanych do rozpatrzenia przez przedstawicieli wspomnianych czterech mocarstw i unikając omówienia najważniejszych problemów, dotyczących Niemiec, — rząd USA, jak również rządy Wielkiej Brytanii i Francji działają tak, jakby dążyły do tego, by konferencja przedstawicieli czterech mocarstw dała możliwość jak najmniejszych rezultatów lub w ogóle zakończyła się bez rezultatu. Nie mniej jednak rząd radziecki gotów jest omówić na konferencji czterech mocarstw proponowaną przez rządy trzech mocarstw sprawę komisji dla zbadania warunków przeprowadzenia wolnych wyborów w całych Niemczech. Lecz rząd radziecki uważa zarazem, że konferencja nie może i nie powinna ograniczyć się do omówienia tego tylko zagadnienia. Rząd radziecki uważa za konieczne by konferencja w pierwszym rzędzie omówiła takie ważne zagadnienia, jak traktat pokojowy z Niemcami i utworzenie rządu ogólnoniemieckiego.

Wychodząc z powyższego założenia, rząd radziecki proponuje zwołanie w jak najkrótszym czasie, a w każdym razie w październiku r. b., konferencji przedstawicieli czterech mocarstw z następującym porządkiem dziennym:

- a) sprawa przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami;
- b) sprawa utworzenia rządu ogólnoniemieckiego;
- c) sprawa przeprowadzenia wolnych ogólnoniemieckich wyborów i sprawa komisji mającej sprawdzić, czy istnieją w Niemczech warunki dla przeprowadzenia takich wyborów, kwestia składu tej komisji, jej funkcji, pełnomocnictw.

Rząd radziecki proponuje za razem omówienie na tej konferencji czterech mocarstw sprawy terminu wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Rząd radziecki proponuje również zaproponowanie przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej do udziału w konferencji przy rozpatrywaniu odpowiednich problemów.

Rząd radziecki wystosował analogiczne noty również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

„Co robię po Złocie?”

Koło nasze weźmie czynny udział w wyborach

Na Złocie zrozumiałem, że mój dotychczasowy udział w pracy dla Ojczyzny jest mały, znikomo mały wobec ogromu i tempa rozkwitu naszej Ojczyzny. I dlatego podczas ślubowania postanowiłem, że moja praca jako przewodniczącego koła ZMP zmieni się, bo choć w zobowiązaniach przedzłotowych nasza organizacja ZMP-owska okrzepła organizacyjnie, jednakże wiele jeszcze kół nie jest na tyle silnych, aby potrafiły skutecznie odparć zakusy wroga, wrogą plotkę. Dlatego zobowiązuję się, że zrobię wszystko, aby całe nasze koło wzięło udział w szkoleniu partyjnym i stopnia, które organizuje nasza organizacja partyjna, licząc na udział ZMP-owców. Wiem, że tylko świadomy członek koła może być naprawdę wartościowym człowiekiem w produkcji i codziennym życiu, że z ofiarnością i oddaniem sprawie można pracować tylko wtedy, gdy rozumie się cele i zadania naszego ustroju. Będę starał się, aby nasza organizacja wzrosła liczebnie poprzez przyjęcie do koła przodujących młodzieńców naszego zakładu. Poza tym zobowiązuję się pomóc mojemu uczniowi Antoniemu Gronkowskiemu w zdobywaniu wiedzy fachowej i w ciągu 3 miesięcy nauczyć go podstawowych zasad tokarstwa metalowego.

Doceniając prawa Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej, która mówi, że my młodzież już od 18 lat mamy prawo wybierania posłów i stanowiąc o losach swojego kraju również w ten sposób — weźmiemy czynny udział w kampanii wyborczej.

STANISŁAW WIERZBA
przew. koła ZMP przy NSP „Odlęwnik”
Szczecin

Pomagam spółdzielcom z Kładkowa w walce o zwycięstwo we współzawodnictwie

Na Złot pojechałem za dobre postępy w nauce i pracę społeczną. Trudno mi powiedzieć, co mi się na Złocie najwięcej podobało. Byłem naprawdę wszystkim zachwycony. Sama Warszawa jest wspaniała. Widziałem ją kiedyś niedługo po wojnie, a obecnie jej nie poznałem. Ślubowanie złotowe, które złożyłem przed tow. Bierutem, było dla mnie wielkim przeżyciem. Spotkanie z młodzieżą z całej Polski utwierdziło mnie w przekonaniu, że jesteśmy gospodarzami w naszej pięknej Ojczyźnie, że wszystkie drogi stoją przed nami otworem, że my — młodzież polska — mamy już za sobą poważne osiągnięcia i jesteśmy w stanie dokonać jeszcze więcej. Gdy wróciłem ze Złota do Kładkowa, gdzie mieszkają moi rodzice, od pierwszego dnia pomagałem spółdzielcom w polu. Przy obróbce buraków cukrowych wyrabiałem przeciętnie po dwie dniówki dziennie. A potem, gdy nasza gronada podjęła współzawodnictwo ze spółdzielcami w Górzycy, postanowiłem dowozić wszelkich starań, abymy to współzawodnictwo wygrali. W tym celu zorganizowałem brygadę młodzieżową. Wyrabialiśmy przy ustawianiu zboża w sztygi ponad dwie dniówki obrachunkowe. Potrafiłem sam wywozić w pole 13 wozów obornika dziennie. Przekraczałem również normę przy zwózce zboża. Ostatnio pracowałem trzy noce przy młóceniu zboża dla Państwa. Będę pracował w polu aż do rozpoczęcia nauki w szkole. Potem będę nadal przodował w nauce i pracy społecznej.

WŁADYSŁAW SZCZUR
uczeń 11-letniej szkoły w Gryfickach

Statki w czasie swego pływania lub postoju w porcie parażone są na mniejsze lub większe uszkodzenia. Uszkodzenia statków PZM-u usuwane są przez Remontową Obsługę Statków, podczas postojów za- i wyładunkowych w Szczecinie. Wykonanie tych napraw i remontów tak, aby statek nie miał dodatkowego przestoju, a praca była wykonana dobrze — to główne zadanie stojące przed ROS-em. Niestety szcześciński ROS z tego zadania nie wywiązuje się w pełni. Statki często wypływają w morze z uszkodzeniami, które mogły być usunięte. ROS nie zdążył przeprowadzić remontu, gdy statek stał na wy- lub załadunkowym postoju. A można zdążyć, jeśli wysłucha się głosów załogi, uwzględni jej słuszne wnioski na temat usunięcia licznych niedociągnięć w organizacji pracy. Niestety kierownictwo ROS-u nie przysłuchuje się tym głosom. A szkoda, bo uważy robotników o pracy ROS-u są bardzo cenne. Spróbujmy pójść ich śladem.

„...Robotnicy tracą dziennie po kilka godzin czasu w oczekiwaniu na samochód, bądź też gdy samochodu nie ma — na dochodzenie do statku. Opóźnia to w rezultacie remont statku...”

(z korespondencji tow. Jerzego Grocholewskiego.)

Istotnie, straty czasu w ROS-ie, wynikające z braku właściwej organizacji pracy są poważne. Zazwyczaj dopiero po przyjeździe do portu statek

Śladem korespondencji

Gospodarskiej troski robotników ROS nie wolno lekceważyć

składa zapotrzebowanie na remonty do Inspektoratu Technicznego PZM. „Administracyjnie — techniczno - eksploatacyjne” umotywowane trwa długo, często do 14 dni i w rezultacie robotnicy do pracy przystępują ze znacznym opóźnieniem, a nadmiar złego — bez planu. Bowiem dopiero w trakcie wykonywania robót ustala się zapotrzebowanie materiałowe i dorabia się w warsztacie potrzebne części.

Rezultat: duże przestoje w pracy, powodowane oczekiwaniami na materiał i części zamienne. A dzieje się tak dlatego, że w ROS-ie nie ma planu remontu statków.

Ten stan rzeczy nie jest niczym usprawiedliwiony, bo wbrew opinii panującej w PZM, naprawy i remonty statków można i należy planować. Przecież nie wszystkie uszkodzenia powstają nagle. Część uszkodzeń da się zlikwidować przez wymianę już zużytych części — a to można przewidzieć. Udowodniły to zresztą załogi statków PZM-u. „Kutno”, „Jedność Robotnicza”, „San”, „Nysa” i inne, które przygotowały na sierpień plan remontowy, umożliwiający ROS-owi zaplanowanie odpo-

wiednich prac, przygotowanie z góry narzędzi i materiałów — a tym samym uniknięcie przestoju.

Trzeba więc, aby te próby w planowaniu zdobyły sobie „obywatelstwo” w całej flocie PZM, aby stały się prawem i podstawą do wykonywanych przez ROS prac remontowych na wszystkich statkach.

„...Mielłszy prace na statku „Goplo” — trzeba było dobrać dwie rury do centralnego ogrzewania. W magazynie takich rur nie było. Chodziliśmy więc po całym warsztacie i szukaliśmy tych rur, ale nigdzie nie znaleźliśmy. Kierownictwo nasze nie przejawia żadnego zainteresowania w dostarczaniu materiałów. Mówią, że nie ma i już — a przecież w Centrali Złomu można by takie rury dostać, są tam nawet i blachy, których u nas nie ma” (z korespondencji tow. Malanowskiego).

Zaopatrzenie materiałowe ROS-u — to poważna kwestia. Prawie do każdej pracy brak jest materiałów. Ostatnio, jedyną tam nawet i blachy, których u nas nie ma” (z korespondencji tow. Malanowskiego).

Przerosty administracyjne w ROS-ie są duże, nie walczą się jednak z nimi. Niewłaściwy skład załogi znacznie utrudnia normalną pracę warsztatów, zwiększa koszty i stwarza warunki dla bumelanctwa i nieróbstwa.

Pracownicy poszczególnych działów, którzy ze względu na charakter pełnionych przez siebie funkcji, muszą z sobą współpracować — nie znają się wzajemnie. Tow. Stefański, majster terenowy twierdzi, że kontrolera technicznego tow. Kędzierskiego tygodniami na statku nie spotyka. W kalkulacji pracuje 4-ch kalkulatorów i mimo to karty robocze wystawiane są dopiero po zakończeniu prac. Kierownik ROS-u tow. Kuberski i kierownik techniczny inż. Zych nie kontrolują pracy na statkach — bo nie mają do własnej dyspozycji samochodu, — a z biura nie wyjeżdżają w obawie, że się tam „wszystko zawali”. Majstrowie zajmują się załatwianiem formalności związanych z uzyskaniem przepustek, odprawami celnymi itp., a na pracę z ludźmi oraz udzielanie wskazówek i rad robotnikom nie mają czasu.

„...Wygłąda to trochę dziwnie, że w naszych warsztatach na ogólną ilość zatrudnionych fachowców i pracowników biurów, ci ostatni stanowią blisko 25 proc.” (z korespondencji zbiorowej członków Klubu Korespondentów z ROS).

Jasne, że taki „podział pracy” w ROS-ie nie może nadal istnieć. Trzeba — w myśl słusznych propozycji załogi — zorganizować nowy podział pracy, zlikwidować przerosty administracyjne i skoordynować poszczególne czynności.

Wymieniliśmy kilka zaledwie spraw poruszonych przez robotników ROS-u w ich korespondencjach. Wszystkie one są ważne. Dotyczą bowiem usprawnienia pracy ROS-u, walczą z marnotrawstwem siły roboczej, likwidacją przesterów administracyjnych i nieróbstwa.

Poruszanie tych problemów w korespondencjach, wskazanie na źródła niedociągnięć i środki usunięcia ich, czego często samo kierownictwo nie dostrzega, — świadczy o wyrobieniu załogi, o jej trosce o zakład i sprawnie wykonywanie remontów polskich statków. I tej gospodarskiej, patriotycznej, tej socjalistycznej troski robotników o swój warsztat pracy nie wolno niedoceniać ani lekceważyć. Dlatego dyrekcja PZM i kierownictwo ROS-u powinny troskliwie i wnikliwie rozpatrywać i wprowadzać w życie wszystkie słuszne postulaty wysuwane przez robotników na naradach, zebraniach i w korespondencjach. Od gospodarzy zakładu — od robotników i kierownictwa zależy usprawnienie swojej pracy przez ROS — szybko i dobrze wykonywanie remontów na statkach.

T. R. J

Księża katolicycy wzywają chłopów do sumiennego wykonania swych obowiązków wobec Państwa

WARSZAWA PAP. Okręgowa Komisja Księży w Warszawie na zebraniu rozszerzonego prezydium przyjęła rezolucję następującej treści:

„My, księża katolicycy, zrzeszeni w Okręgowej Komisji Księży w Warszawie, doceniając w pełni wagę i znaczenie przeprowadzanej obecnie przez Państwo akcji skupu zboża, żywności i mleka, wzywamy wszystkich wierzących, na których spoczywa obowiązek wykonania tych doświadczeń, do jak najszybszego i jak najbardziej sumiennego ich wypełnienia. Obowiązek ten wypływa z przykazania miłości bliźniego i wspólnego interesu miasta i wsi. Mieszkańcy miast, robotnicy i pracownicy zatrudnieni w fabrykach i biurach, często swoje córki i syny wytworzący dla was wszelkiego rodzaju artykuły przemysłowe, tak dla was nieodzowne, potrzebują od was produktów żywnościowych, by móc wydajnie pracować dla dobra ogółu. Wszelkim poczuciem gospodarczym Rządu Polskiego Ludowej

przysięga głęboka troska o dobro wszystkich ludzi pracy, dlatego też należy z całym zaufaniem i zdecydowaniem wykonywać wszystkie polecenia władz wydawane w tym kierunku.

Gigantyczna rozbudowa przemysłu, odbudowa miast i wsi wymaga poważnych funduszy. Fundusze te składają się w dużej części z podatków rozdzielanych na całe społeczeństwo.

Na was, bracia rolnicy, spoczywa obowiązek ulżenia podatku gruntowego, przeto dla dobra waszego i całego społeczeństwa sprawnie i szybko wypełniajcie ten szczytny obowiązek.

Wzywamy również wszystkich braci kapłanów województwa warszawskiego do jak najczynniejszego i jak najpełniejszego poparcia i włączenia się w ogólny nurt gospodarczych poczynań Rządu Polskiego Ludowej oraz propagowania tych poczynań przy każdej okazji w ramach swych codziennych prac duszpasterskich.”

250 tys. km. bez naprawy średniej przejechali kolejarze tarnogórcy

KATOWICE PAP. Szeroko rozwinięte wśród kolejarzy współzawodnictwo kompleksowe przynosi coraz to nowe wyniki i osiągnięcia. W poszczególnych parowozowniach śląskich drużyny parowozowe podejmują zobowiązania długookresowe — realizując tym samym wytyczne VII Plenum KC PZPR w sprawie wykorzystywania rezerw produkcyjnych.

Ostatnio meldunek o wykonaniu swego ambitnego zobowiązania długookresowego — przejechania bez średniej naprawy 250 tys. km — złożyła załoga parowozu OK-1301 z parowozowni Tarnogóra.

Drużyny parowozowe, w skład których wchodzi maszyniści: Tomasz Kurda, Jan Switalski i Jan Głomski oraz pomocnicy: Ryszard Plaza, Jerzy Markowski i palacz Paweł Frelch, zameldowały w dniu 26 lipca o realizacji swego długookresowego zobowiązania, przejeżdżając bez średniej naprawy 250.676 km. Dzielni kolejarze podjęli dodatkowe zobowiązanie przejechania dalszych 70 tys. km bez średniej naprawy.

Załoga tego parowozu przoduje również we współzawodnictwie o oszczędność węgla.

GŁOS SPORTOWY

Reprezentanci z Nowogardu zwyciężyli w mistrzostwach LZS województwa szczecińskiego

Zakończone w ub. niedzielę wojewódzkie mistrzostwa Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe wykazały, że sport wiejski rozwija się coraz lepiej. Wprawdzie wyniki osiągnięte podczas dwudniowych walk na stadionie „Budowlanych” w Szczecinie nie stoją na wysokim poziomie, jednak są dobre i wskazują na to, że lekkoatletyka stała się sportem popularnym na wsi. Wiele spośród zawodników, którzy przewinęli się przez bieżnię, rzutnię, skocznię posiada doskonałe warunki fizyczne oraz talent, co przy solidnym treningu i dużym wkładzie pracy może uczynić z nich pełnowartościowych lekkoatletów. Dlatego też młodych zawodników LZS należy w dalszym ciągu otoczyć należytą opieką instruktorską.

Równocześnie z konkurencjami lekkoatletycznymi, na stadionie

„Ognia” odbywały się mecze w siatkówkę mężczyzn i kobiet o mistrzostwo województwa LZS. Mężczyźni zalemonstrowali dość dobry poziom. Szczególnie podobał się zwycięzcy turnieju, którym są reprezentanci powiatu stargardzkiego. W spotkaniach finałowych o I, II i III miejsce pokonali oni Gryfice 2:0 (15:7, 16:14) i Szczecin — powiat również 2:0 (15:5, 13:12). Na II miejsce uplasował się powiat Gryfice po zwycięstwie nad reprezentacją Szczecina — powiatu 2:1 (11:15, 15:6, 13:11). Zwycięska drużyna ze Stargardu grała w składzie: MATUSIEWICZ, ZAJĄCZKOWSKI, GLUSZCZYŃSKI, MATUSIEWICZ II, FRANEK i GRUZINSKI. Stanowiła ona zrzany zespół, dobry tak w ataku, jak i w obronie.

Dalsze miejsca zajęli reprezentacje: 4) Wollin, 5) Nowogard, 6) Pyrzyce, 7) Myślibórz.

Wśród kobiet zwycięstwo odniosły reprezentantki Pyrzyce, które pokonały w decydującym spotkaniu Gryfice 2:1 (4:15, 13:6, 15:12). Na 3 miejsce znalazł się pow. Nowogard, a na 4 Stargard. Poziom, jak reprezentowały siatkarki, odbiegał jednak dużo od poziomu gry mężczyzn. Grały one słabo, wykazując duże braki w technice i kondycji.

A oto wyniki techniczne konkurencji w lekkoatletyce.

Kobiety:

Kula: 1) Makowska (Nowogard) 8,20, 2) Kozakiewicz (Myślibórz) 7,36.

100 m: 1) Goliszewska (Nowogard) 14,7, 2) Górska (Szczecin) 14,8.

800 m: 1) Bugajska (Pyrzyce) 2:49, 2) Jung 2:52.

Skok wzdłuż: 1) Krzywańska (Nowogard) 1,30, 2) Puł hłopek (Pyrzyce) 1,10.

Oszczep: 1) Puchłopek (Pyrzyce) 19,60, 2) Makowska (Nowogard) 18.

Gnat: 1) Skoczylas (Chojna) 18,92, 2) Pytkiewicz (Nowogard) 17,58.

Dysk: 1) Makowska (Nowogard) 22,60, 2) Domino (Chojna) 20,72.

Skok w dal: 1) Krzywańska (Nowogard) 4,33, 2) Gruszczyńska (Nowogard) 4,11.

200 m: 1) Gruszczyńska (Nowogard) 31,0, 2) Bugajska (Pyrzyce) 33,6.

W punkta! zespółowej w lekkoatletyce wśród kobiet pierwsze miejsce zajął powiat Nowogard

205 pkt., 3) Pyrzyce 191 pkt., 4) Stargard 53 pkt.

Mężczyźni — dysk: 1) Zarembo (Nowogard) 25,23, 2) Lewandowski (Myślibórz) 23,10.

Skok wzdłuż: 1) Krzywański (Nowogard) 1,55, 2) Krawczyk (Pyrzyce) 1,50.

400 m: 1) Greling (Nowogard) 57,3, 2) Papiłki (Szczecin) 58,6.

200 m: 1) Greling (Nowogard) 26,5, 2) Sieniek (Myślibórz) 27,4.

800 m: 1) Pachalik (Stargard) 2:24,8, 2) Kapuściński (Gryfino) 2:24,9.

1.500 m: 1) Makiewicz (Pyrzyce) 4:35, 2) Krawczyk (Pyrzyce) 4:46,2.

5.000 m: 1) Stefański (Szczecin) 19:12,5, 2) Orłowski (Stargard) 19:45,8.

Oszczep: 1) Latusek (Lobez) 41,75, 2) Zajaczkowski (Pyrzyce) 41,60.

Gnat: 1) Serafiński (Gryfice) 58,69, 2) Michalski (Wollin) 53,57.

Kula: 1) Zajaczkowski (Pyrzyce) 10,92, 2) Marusiewicz (Stargard) 9,51.

Skok w dal: 1) Grzywański (Nowogard) 5,59, 2) Świerczyński (Szczecin) 5,44.

Trójskok: 1) Kochuj (Nowogard) 10,75, 2) Świerczyński (Szczecin) 10,71.

100 m: 1) Karakiewicz (Nowogard), 2) Krzywański (Nowogard) obaj 12,2.

Zespółowo w lekkoatletyce wśród mężczyzn na I miejscu uplasował się reprezentant Nowogardu — 253,5 pkt., 2) Szczecin — 202 pkt., 3) Pyrzyce — 170,5 pkt., 4) Stargard — 129 pkt.

W łącznej punktacji mistrzostwa na I miejsce znaleźli się reprezentanci powiatu Nowogard 42 pkt., 2) Pyrzyce 40 pkt., 3) Stargard — 39 pkt., 4) Szczecin — 38 pkt., 5) Gryfice — 28 pkt.

Młodzi ping-pongiści pokonali swych kolegów z Gorzowa Wlkp.

Pierwszym spotkaniem ping-pongowym jakie rozegrano w obecnym sezonie w Szczecinie był rewanżowy mecz pomiędzy reprezentacjami juniorów Szczecina i Gorzowa Wielkopolskiego. Obronną ręką i tym razem wyszli szczecinianie, którzy pokonali gości w stosunku 10:1. Poprzedni mecz rozegrany w Gorzowie zakończył się ich zwycięstwem 11:0. Spośród rozegranych spotkań najciekawszą była gra podwójna Frey, Pludowski (Szczecin) — Rodziewicz, Piękos (Gorzów), którą rozstrzygnęli na swoją korzyść gospodarze w stosunku 2:1 (18:21, 23:21, 21:18). Szczecinianom zarzucić można, że grali zbyt defensywnie, co wykorzystywali ich przeciwnicy. Niespodzianką była porażka Krawczyka z rezerwowym Piękosiem 1:2 (18:21, 21:9, 20:22). Wydaje się, że Krawczyk zlekceważył sobie przeciwnika i wskutek tego poniósł w pełni zasłużoną porażkę.

Oto wyniki poszczególnych spotkań:

Krawczyk (Szcz.) — Masacz 2:0 (21:14, 21:15); Szumski (Szcz.) — Rodziewicz 2:0 (21:19, 21:18); Pludowski (Szcz.) — Stasik 2:1 (21:10, 15:21, 21:19); Krawczyk — Stasik 2:1 (19:21, 21:11, 21:13); Szumski — Masacz 2:1 (21:13, 20:22, 21:13); Pludowski — Rodziewicz 2:0 (21:17, 22:20); Pludowski — Masacz 2:0 (22:20, 21:17); Szumski — Stasik 2:0 (21:17, 22:20).

W etapie wyścigu kolarskiego dookoła Polski był bardzo emocjonujący. Zaraz po starcie w Poznaniu z grupy czołowej uciekła trójka: Kapiak, Chwiendacz i Świercz. Nikt nie podejmuje pościgu. Po 50 min. trójka uciekinierów ma już ok. 5 min. przewagi. Czołówka zwiększa tempo i rusza w pościg. Tworzą się mniejsze grupy. Na czele pościgu jedzie 14 kolarzy, a między nimi Wójcik, Drażkowski, Klubiński i Wrzesiński.

Wójcik wygrał V etap Wyścigu dookoła Polski

V etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski był bardzo emocjonujący. Zaraz po starcie w Poznaniu z grupy czołowej uciekła trójka: Kapiak, Chwiendacz i Świercz. Nikt nie podejmuje pościgu. Po 50 min. trójka uciekinierów ma już ok. 5 min. przewagi. Czołówka zwiększa tempo i rusza w pościg. Tworzą się mniejsze grupy. Na czele pościgu jedzie 14 kolarzy, a między nimi Wójcik, Drażkowski, Klubiński i Wrzesiński.

Na 97 km pościg się udaje i grupa czołowa dochodzi zmęczonych już — Kapiaka, Chwiendacza i Świercza. Kilkanaście kilometrów później wysuwa się nagle do przodu Wójcik. Do mety jest 70 km. Wójcik stale zwiększa tempo, zdobywa około 3 minuty przewagi i samotnie zdoła do mety. Tym razem ucieczka jest udana. Wójcik wpada na metę w Zielonej Górze, kończąc etap w czasie 5:25,24. O około 3 min. za nim mijają metę 13 zawodników z Liszkieviczem, Łasakiem, Klubińskim i Czyżem na czele.

Na 50 km przed metą odpadł z czołówki Wrzesiński z powodu defektu gumy. Wrzesiński zajął 16 miejsce, tracąc około 7 minut do zwycięzcy etapu. Dzięki temu przodownikiem wyścigu po 5 etapach jest ponownie Drażkowski przed Liszkiewiczem i Wrzesińskim.

Po jednodniowym odpoczynku w Poznaniu do V etapu dłu gości 188 km wystartowało 68 kolarzy. Dotychczas wycofało się 15.

Wyniki V etapu:

Klasyfikacja indywidualna: 1) Wójcik 5:25,24; 2) Liszkiewicz 5:28,11; 3) Łasak 5:28,15; 4) Klubiński 5:28,16; 5) Czyż 5:28,20.

Następnych 5 kolarzy sklasyfikowano w jednakowym czasie 5:28,20. Są to: Drażkowski, Kapiak, Świercz, Ulik i Węglenda.

Setki kobiet i dzieci koreańskich giną od bomb amerykańskich

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podaje, że lotniczo-amerkańskie dokonuje nadal barbarzyńskich nalotów na spokojne miasta i wsie koreańskie z udziałem „latających twierdz”, które stacjonują na lotniskach japońskich.

Piraci powietrzni USA z bombą barodową Wonsan, Nampho, Phenian, Andzu oraz inne miasta i wsie Korei. Od bomb zginęły setki ludzi, m. in. wiele kobiet i dzieci.

Barbarzyńcy amerykańscy stosują bomby napalmowe i bomby o spóźnionym zapłonie.

Dokerzy algerscy odmawiają ładowania broni

PARYŻ PAP. Dziennik „Humanite” donosi, iż dokerzy portu algerskiego odmówili pracy przy załadunku broni na statek, który miał odpłynąć do Indochin.

Ohydny mord w brytyjskim sektorze Berlina

BERLIN PAP. W dzielnicy zachodnio - berlińskiej Charlottenburg zamordowany został przez terrorystów funkcjonariusz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Fritz Schoenherr, pracownik warsztatów kolejowych w Gruene waldzie (sektor brytyjski). Policja zachodnio - berlińska odmawia wszelkich informacji w sprawie tego morderstwa.

Spółdzielczość wiejska — skutecznym orężem w dziele rozwoju polskiej wsi

(Dokończenie ze str. 1)

Zbyt małą aktywność najszerzych mas członkowskich, zbyt słabą jeszcze działalność znaczących komitetów członkowskich, niedostateczną kontrolę i nadzór z ich strony nad pracą zarządów i pracowników gminnych spółdzielni.

W licznych ogniwach spółdzielczości wiejskiej zdarzają się fakty zbyt słabego powiązania aparatu gminnych spółdzielni z podstawową masą chłopstwa, zdarzają się fakty niedostatecznej aktywności pracowników w nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z chłopem przy kontrakcji. Zdarzają się wypadki braku należytej dbałości o zaopatrzenie chłopów pracujących. W szeregu spółdzielni gminnych kwitnie kumoterstwo, biurokracja, bezduszny stosunek do bóla chłopów i brak bojowości w klasowej walce przeciw kulakom i spekulantom.

W dziedzinie zaopatrzenia wicepremier wskazał na niedostateczną troskę niektórych gminnych spółdzielni o zapewnienie sklepom dostatecznej ilości towarów odpowiedniej jakości i asortymentu oraz na zachodzące jeszcze w pewnych spółdzielniach fakty nieterminowej realizacji pomocy udzielanej przez Państwo hodowcom trzody chlewnej.

Mówca przytoczył szereg przykładów świadczących o tym, że wciąż jeszcze w wielu sklepach wiejskich jest brak rozmaitych towarów, mimo, że znajdują się one w ilościach dostatecznych w składach PZGS-ów.

Wicepremier Geđe podkreślił jednocześnie, że za niewła-

ściwą realizacją rozdzielników dla GS ponoszą również winę niektóre centrale branżowe. Rzeczowa krytyka tych centrów ze strony aparatu spółdzielczości wiejskiej niewątpliwie przyczyniłaby się do usprawnienia ich pracy na tym odcinku i do polepszenia zaopatrzenia wsi.

Mówca zwrócił także uwagę na przykłady nierównomiernego rozdziału masy towarowej przez aparat dystrybucji CRS „Samopomoc Chłopska” i wadliwych zakupów dokonywanych przez GS i PZGS oraz krytycznie ocenił prace wielu zarządów spółdzielni i PZGS, które nie dbają dostatecznie o podległy im przemysł przetwórczy, zakłady usługowe, żywności zbiorowego itd.

Usunięcie tych wszystkich braków, niedociągnięć i wad — jest dalej wicepremier Geđe — jest pilnym obowiązkiem spółdzielczości wiejskiej wobec wielkiej wsi. Jakże stają przed nią, szczególnie w obecnym okresie, kiedy na czoło wysuwa się problem wzmocnienia wspólnej ekonomicznej między klasą robotniczą a pracującą chłopstwem.

Pogłębiając i umacniając spójność między wsią i miastem, spółdzielczość zaopatrzenia i skupu będzie sprawniej realizowała zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe, będzie ulepszała handel na wsi, a jednocześnie będzie wzmacniała skup i prowadziła masową kontrakcję produktów rolnych i produktów hodowli, wypełniając w ten sposób resztki prywatnych pośredników i spekulantów z obrotu towarowego na wsi i w mie-

ście. Obowiązkowe dostawy produktów rolnych i produktów hodowlanych obejmują i będą obejmować również w przyszłości tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich. Z tych względów przed CRS stoi zadanie walki o przejęcie w swoje ręce skupu pozostałych nadwyżek towarowych zarówno w formie zakupu z kontrakcją, jak również w formie skupu nadwyżek bez kontrakcji.

Te poważne zadania, jakie stoją przed spółdzielczością zaopatrzenia i skupu wymagają usprawnienia stylu i metod pracy oraz dostosowania organizacji aparatu do nowych potrzeb.

Trzeba wzmocnić pozycję gminnej spółdzielni, wzmocnić kontrolę społeczną i zainteresować udziałowców w wynikach jej pracy. Należy zbliżyć PZGS-y do gminnych spółdzielni, zainteresować je ekonomicznie w wynikach pracy gminnych spółdzielni.

Rząd uważa za dojrzałą myśl, wysuwaną przez kółka spółdzielcze, aby pracy CRS „Sam. Chłop.” i stosunkowi zarządu CRS do władz centralnych w państwie, nadać nową treść przez wzmocnienie samodzielności i autorytetu zarządu CRS oraz przez rozszerzenie jego prac i obowiązków. (Oldeski).

Istotą nowej organizacji musi stać się zasada, że CRS jako potężna organizacja spółdzielcza, obsługująca prawie całość wymiany między miastem i wsią, powinna móc uzyskiwać masę towarową bez pośrednio ze źródeł produkcyjnych i powinna mieć prawo występowania w swoich